

Godzina 3:06, przypadek ten się zdarzył
Gdzieś pękły rury, ruszył ściek, ulice już zalane
Ropa, olej, kał i mocz, dokładnie wymieszane
Zalały parter, podnoszą się, atakują falami

Ewolucja w ścieku (4x)

Główną ulicą gdzie jeszcze wczoraj krążyły limuzyny
Płyną odpady, ludzkie zwłoki, ostry zapach zgnilizny
Spłoszone stada szalonych szczurów do mieszkań się wdzierają
Ludzkość upada w ginącym raju i nowa era nastaje

Ewolucja w ścieku (4x)

Geniuszy dzieła, cuda techniki, w gównach się przewracają
Władcy stworzenia siedzą na dachach, na koniec ery czekają
Gdy ściek opadnie w śmierdzącym szlamie, narodzi się nowe życie

Szczury, płazy, gady i muchy na ewolucji szczycie

Ewolucja w ścieku (4x)